ZBAWICIEL
NUMER IV/2016
PISMO PARAFII POD WEZWANIEM NAJŚWIĘTSZEGO ZBAWICIELA W ZIELONEJ GÓRZE

1050 rocznica Chrztu Polski

Fragment obrazu Jana Matejki
Zaprowadzenie Chrześcijaństwa

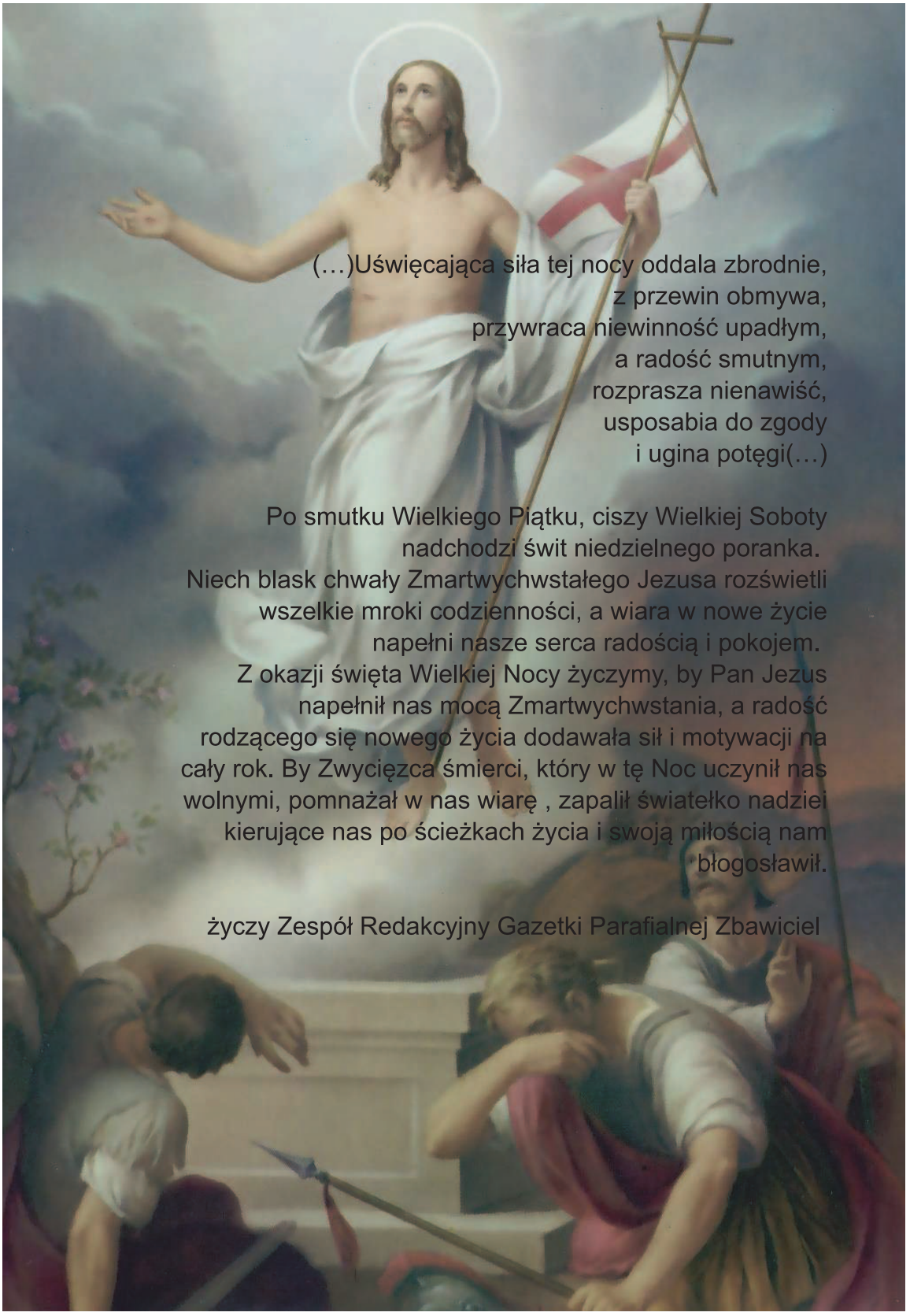

(…)Uświęcająca siła tej nocy oddala zbrodnie,
z przewin obmywa,
przywraca niewinność upadłym,
a radość smutnym,
rozprasza nienawiść,
usposabia do zgody
i ugina potęgi(…)

Po smutku Wielkiego Piątku, ciszy Wielkiej Soboty
nadchodzi świt niedzielnego poranka.
Niech blask chwały Zmartwychwstałego Jezusa rozświetli
wszelkie mroki codzienności, a wiara w nowe życie
napełni nasze serca radością i pokojem.
Z okazji święta Wielkiej Nocy życzymy, by Pan Jezus
napełnił nas mocą Zmartwychwstania, a radość
rodzącego się nowego życia dodawała sił i motywacji na
cały rok. By Zwycięzca śmierci, który w tę Noc uczynił nas
wolnymi, pomnażał w nas wiarę , zapalił światełko nadziei
kierujące nas po ścieżkach życia i swoją miłością nam
błogosławił.

życzy Zespół Redakcyjny Gazetki Parafialnej Zbawiciel

SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA

Kto przyjmie chrzest ten będzie zbawiony !!!

Drodzy Czytelnicy Gazetki Parafialnej „Zbawiciel”

Rozpoczynamy obchód Triduum Paschalnego – Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa. Przygotowywaliśmy się do tych świąt przez Wielki Post, Drogę Krzyżową, Gorzkie Żale i rekolekcje wielkopostne. W tym roku naszą myśl zwróćmy w sposób szczególny na tajemnicę Chrztu, którą będziemy celebrować w Wielką Sobotę. Będziemy dziękować Bogu jako naród za 1050 rocznicę Chrztu Polski. To wydarzenie legło u podstaw tożsamości naszego narodu. Dziękujemy także Bogu za nasz Chrzest indywidualny, przez który zostaliśmy dziećmi Bożymi i członkami Kościoła Chrystusowego. Chrzest jako sakrament inicjacji chrześcijańskiej ma ogromne znaczenie w życiu człowieka i całych narodów. Wyznacza bowiem drogi życia, którymi kroczymy przez dzieje. Chrzest to rzeczywistość wiary, poprzez którą człowiek odnajduje swoją drogę do Chrystusa. Z przyjętego Chrztu wynikają nasze zobowiązania, które są przypomniane przy Sakramencie Bierzmowania, by wiarę mężnie wyznawać, bronić jej i według niej żyć. Jednym słowem jest to wezwanie do dawania świadectwa o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla naszego zbawienia. Przeżywając te Święte Dni, warto sobie postawić pytanie czy jestem wierny obowiązkom wypływającym z przyjęcia Chrztu Świętego?

Wspomnienie Chrztu to okazja do podziękowania Bogu za rodziców, którzy przekazali nam dar wiary świętej, przynosząc nas do chrztu oraz za kapłanów, którzy nas ochrzcili. Zachęcam wszystkich, byśmy w tym roku przybyli na liturgię Wielkiej Soboty na godz. 20.00 i przynieśli ze sobą Paschaliki Wielkanocne lub gromnice i przy zapalonej świecy odnowili z wiarą przyrzeczenia Chrztu Świętego.

Drodzy Parafianie, zapraszamy Was wszystkich do udziału w przeżywaniu Liturgii Wielkiego Tygodnia, byśmy głębiej przeżyli Święta Wielkanocne.

Radujmy się wszyscy w Panu, składając sobie życzenia obfitości Bożych łask od Chrystusa Zmartwychwstałego.

Ks. Mirosław Maciejewski wraz z Kapłanami posługującymi w Parafii Najświętszego Zbawiciela.

1050 rocznica chrztu Polski

Chrzest Polski. Współczesny fresk w Gnieźnie w pobliżu katedry.

zebrała i opracowała: Zofia Szachowicz

1050 rocznica chrztu Polski:
chrzest Polski nastąpił w 966 roku. Data ta uznawana jest za początek istnienia państwa polskiego i polskiego Kościoła katolickiego. Najpierw ochrzcił się władca Mieszko I, a następnie rozpoczął się proces chrystianizacji całej Polski. Przyjmuje się, że ten proces trwał do początku XIII wieku, a według niektórych źródeł nawet do XVII w. Na przełomie wieku X-XI rozpoczęto budowę kościelnej organizacji. Chrzest pierwszego z naszych władców nastąpił w Ostrowie Lednickim, Gnieźnie lub Poznaniu, ponieważ na terenach tych miast znaleziono baptysteria z II połowy X wieku (czyli budynki przeznaczone do obrzędu chrztu), co najprawdopodobniej świadczy o zaistniałej sytuacji.

Zaprowadzenie chrześcijaństwa. Obraz olejny Jana Matejki z 1889 roku.

Chronologia wydarzeń i datacja chrztu Polski:
chronologia i datacja wydarzeń związanych z chrztem Polski jest sporna. Chociaż w oficjalnej historiografii kościelnej i państwowej przyjmuje się rok 966 za datę chrztu Mieszka, to jednak uczeni podkreślają, że nie jest to data pewna.

Nie zachowało się żadne źródło z X wieku, a w Polsce także z XI wieku, które przekazałoby o chrzcie Polski nawet krótką wzmiankę. Najstarsza informacja pochodzi z „*Kroniki*" Thietmara z Merseburga i została zapisana w Niemczech w XI wieku, około 50 lat po chrzcie Mieszka. W początkach XII wieku, a więc około 150 lat po chrzcie, jako druga została zapisana opowieść w „*Kronice*" Galla Anonima.
W XI-XII wieku, na podstawie przekazów ustnych, ukształtowały się dwie różne tradycje o wydarzeniach związanych z chrztem Mieszka. Znalazły one odbicie w dwóch grupach źródeł – roczników i kronik średniowiecznych – które w odmienny sposób przekazały zarówno kolejność wydarzeń, jak i datę chrztu. Według przekazów z pierwszej grupy - Mieszko ochrzcił się już po ślubie z Dobrawą, w roku 965, 966 lub 967. Według przekazów z drugiej grupy - przed rokiem 966 doszło do chrztu księcia a dopiero potem zawarto małżeństwo – chrzest miał miejsce w roku 960, 964 lub 965.

Mieszko I. Rysunek Jana Matejki z roku 1880. Poczet królów i książąt polskich.

Przyczyny decyzji Mieszka o chrzcie: wiele domniemanych przyczyn chrztu Polski, o których pisali w XX wieku niektórzy historycy, publicyści czy pisarze, wprowadzono do nauki i literatury sztucznie, bez najmniejszej podstawy źródłowej. Nie opierają się na żadnych przekazach średniowiecznych domniemania, że Mieszko chciał wprowadzić jednolitą religię jako czynnik państwowotwórczy czy też, że jego zamiarem było wejście w równorzędne stosunki z władcami chrześcijańskimi Europy.
Nie jest jasne czy warunkiem przymierza polańsko-czeskiego, potwierdzonego małżeństwem Mieszka z Dobrawą, był chrzest, czy też decyzja o chrzcie zapadła później, w wyniku bliskich związków politycznych, już podczas trwania sojuszu. W obu tych ewentualnych przypadkach, jak wykazali w swoich pracach Henryk Łowmiański i Gerard Labuda, bezpośrednią i najważniejszą rolę w podjęciu decyzji o chrzcie odegrała Dobrawa. Sama zaś decyzja o przyjęciu chrześcijaństwa była osobistym wyborem Mieszka.

Miejsce chrztu:
nie jest znane miejsce chrztu Mieszka. W XV-wiecznym „*Roczniku Sędziwoja*”, a w ślad za nim w niektórych innych przekazach późnośredniowiecznych, zanotowano że akt ten dokonał się w Pradze. Większość badaczy odrzuca jednak wiarygodność tej informacji. Jerzy Dowiat dowodził, że była to Ratyzbona, ale teza ta nie przyjęła się, gdyż nie jest poparta żadnymi dowodami, a jedynie domniemaniami.

Jan Długosz wskazywał na Gniezno jako miejsce chrztu księcia, natomiast XIV-wieczna „*Kronika polsko-śląska*” w jednym z rękopisów odnotowała, że miejscem tym był Poznań. Badania archeologów sugerują, że miejscem chrztu Mieszka mogła być któraś z jego siedzib.

Brak wiarygodnych źródeł pisanych powoduje, że wszelkie twierdzenia dotyczące miejsca chrztu Polski są hipotezami, których w żaden sposób nie można uprawdopodobnić. Pytanie więc, kto i gdzie ochrzcił Mieszka, pozostaje bez wiążącej odpowiedzi.

Imię chrzestne Mieszka:
jako pierwszy imię chrzestne Mieszka podał Jan Długosz, które twierdził, że brzmiało ono Mieczysław. W XX wieku odrzucono tę tezę jako bezpodstawną i wysunięto wiele hipotez, które wywołały dyskusje i spory. Najczęściej dowodzono, że imię chrzestne Mieszka to Dagobert. Hipoteza ta opiera się na zapisie z tzw. *Dagome iudex*. Natomiast, na przykład, Jerzy Dowiat uważał, że ojcem chrzestnym był biskup Ratyzbony Michał, stąd imię chrzestne księcia brzmiało Michał, a Mieszko to jego

zniekształcona forma.

Wszystkie hipotezy krytycznie omówił Gerard Labuda, który doszedł do wniosku, że pierwszy historyczny władca Polski nosił tylko jedno imię, a znaczenia tego imienia nie udało się nikomu przekonywająco wyjaśnić. Dlatego z dużą ostrożnością należy traktować nie tylko kolejne próby tłumaczenia znaczenia imienia Mieszko, ale również kwestię dwuimienności księcia.

Przyczyny chrztu Polski to między innymi:
- uniknięcie podporządkowania przez dominujące wówczas w Europie Państwo Cesarskie;
- sojusz z Czechami;
- Kościół pomagał w umacnianiu autorytetu władcy;
- organizacja kościelna usprawniała funkcjonowanie państwa
- wzmocnienie więzi między ludźmi;
- jednolita religia zastępowała pogańskie wierzenia lokalne, umacniała łączność ziem polskich, stwarzała dodatkowe więzi.

Znaczenie chrztu:
- przyjęcie jednolitej wiary, odejście od bałwochwalstwa, guseł i wierzeń ludowych;
- umocnienie Polski poprzez organizację kościelną, której podstawową jednostką jest parafia;
- utożsamianie się z Europą, w której dominowało chrześcijaństwo;
- autorytet władcy jako pomazańca bożego;
- polityka z sąsiednimi państwami, np.: z Czechami;
- wzmocnienie pozycji Polski na tle innych krajów europejskich;
- stworzenie państwa ponadplemiennego;
- umocnienie wewnętrznej struktury organizacyjnej w państwie;
- zjednoczenie ludzi poprzez wiarę w jednego Boga;
- przyjęcie chrztu to ogromnej wagi akt kulturowy i polityczny.

Skutki chrztu Polski:
- biskupi zaczęli sprawować bardzo ważne stanowiska w państwie Polan;
- utworzono biskupstwa, np. w roku 968 powstało biskupstwo w Poznaniu;
- w roku 1000 powstało arcybiskupstwo w Gnieźnie (zostało ono powołane na cześć władcy Państwa Cesarskiego - Ottona III, który odwiedził w tymże roku Polskę);
- arcybiskupstwo w Gnieźnie sprawowało władzę nad trzema biskupstwami, znajdującymi się we Wrocławiu, Kołobrzegu i Krakowie;
- nastąpił rozwój organizacji kościelnych, powstawały coraz to nowe biskupstwa, np. w XII wieku Bolesław Krzywousty powołał biskupstwo w Lubuszu, w roku 1440 założono biskupstwo w Wolinie);
- zjednoczenie państwa Polan.

Z powyższych rozważań wynika, iż przyczyny, znaczenie i skutki przyjęcia przez Polskę chrztu łączą się ze sobą nieodwracalnie. Mieszko I musiał przyjąć chrzest, by jego kraj nie stał się łupem dla innych państw, które były już schrystianizowane i tworzyły chrześcijańską wspólnotę. Poza tym, wiara w jednego Boga jednoczyła ludzi, zaś

pogaństwo hamowało rozwój państwa ponadplemiennego. Chrzest, a wraz z nim proces chrystianizacji, podnosił autorytet Mieszka I, gdyż wraz z przyjęciem wiary stał się on bożym pomazańcem.

Obchody 1050-lecia chrztu Polski:
centralne rocznicowe wydarzenia zaplanowane są w połowie kwietnia w Poznaniu i Gnieźnie. Towarzyszyć im będą liczne inicjatywy religijne, kulturalne i społeczne. Obchody narodowe potrwają do listopada 2016 roku.
Przekazanie świec biskupom diecezjalnym jest elementem programu obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski, które rozpoczęły się wraz z nowym rokiem liturgicznym 29 listopada. 28 listopada, podczas modlitwy w kościołach katedralnych, gdy biskupi zainaugurowali diecezjalne obchody 1050-lecia Chrztu Polski, nastąpiło zapalenie i błogosławieństwo płomienia świec. Hierarchowie przekazali świece delegacjom z poszczególnych parafii. Płomień ma być znakiem zjednoczenia w modlitwie, wdzięczności za łaskę wiary i prośby o rozpalenie ducha apostolstwa.

Od tego czasu, w ramach lokalnych przygotowań do obchodów rocznicowych, duszpasterze w homiliach i konferencjach jeszcze mocniej eksponują tematykę sakramentu chrztu. Szczególną formę mają nabożeństwa eucharystyczne celebrowane w każdą pierwszą niedzielę miesiąca mające formułę tzw. "Drogi chrzcielnej", wtajemniczającej w prawdy życia chrześcijańskiego. Tematyka chrzcielna będzie też obecna w trakcie rekolekcji wielkopostnych oraz w Wigilię Paschalną, kiedy to wszyscy zgromadzeni uroczyście odnowią przyrzeczenia chrzcielne.

Przygotowanie duchowe:
przygotowania do jubileuszu Chrztu Polski są jednym z głównych wątków obecnie realizowanego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Czteroletni program obowiązujący w latach 2013- 2017, nakierowany został na odnowienie tożsamości chrzcielnej Polaków. Celem kolejnego roku duszpasterskiego 2015/16, będzie odnowa życia w Chrystusie, które otrzymujemy na Chrzcie Świętym. Najważniejszymi priorytetami programu duszpasterskiego są: sakrament chrztu świętego, nowy Człowiek i duchowość chrzcielna. Hasłem roku duszpasterskiego jest "Nowe życie w Chrystusie".

Motyw chrztu w literaturze

Chrzest - to religijny rytuał oczyszczenia duszy ludzkiej z grzechu pierworodnego, (o którym mówi *Biblia*), zmiana wiary bądź chrystianizacja narodu pogańskiego (z tym znaczeniem spotkamy się w średniowiecznej literaturze polskiej). Chrzest łączy się z przemianą duchową, zmianą dotychczasowego życia; stanowi religijny akt, będący pierwszym krokiem ku pojednaniu z Bogiem

Oprac.: Zofia Szachowicz

W literaturze polskiej odnajdujemy wiele wątków biblijnych, motyw chrztu jest również obecny i ma swoje miejsce zarówno w poezji, jak i prozie.

To niektóre z wybranych:

Henryk Sienkiewicz: „**Krzyżacy**”: (…) *„My chcemy chrztu, ale nie krwią i mieczem, i chcemy wiary, ale jeno takiej, jakiej zacni monarchowie, Jagiełło i Witold, nauczają.(…) My prosimy chrztu – wołali do wszystkich książąt i narodów(…)*”.

Józef Ignacy Kraszewski: „**Litwa za Witolda**”: (…) *„Zaledwie najpilniejsze sprawy w Polsce ułatwione zostały, król Jagiełło z Jadwigą i wielką liczbą duchowieństwa polskiego i panów polskich udał się do Litwy dla rozpoczęcia wielkiego dzieła chrztu i nawrócenia pogan.*”

Władysław Syrokomla: „**Margier**”:
„A tylko mnich brodaty, słysząc z ust Litwina,
Że wymawia Chrystusa i ręce podnosi:
„Oto – rzecze – poganin chrztu świętego prosi,
Z płaczem wyznaje grzechy, spowiada się w skrusze,
”Spieszmy odebrać piekłu zatraconą duszę!”

Zygmunt Krasiński: „**Nie-Boska komedia**”: *„ Anioł Stróż (ponad morzem):*
Pokój wam, bałwany, uciszcie się.-
W tej chwili na głowę dziecięcia twego zlewa się woda święta.-
Wracaj do domu i nie grzesz więcej.(…)”

„**Pieśń o Rolandzie**”: „*W moim domu mam szlachetna brankę. Tyle słyszała kazań i przypowieści, że chce uwierzyć w Boga i żąda stać się chrześcijanką. Ochrzcijcie ją, iżby Bóg miał jej duszę. (…) Stała się chrześcijanką przez szczere poznanie świętej wiary.*”

Henryk Sienkiewicz: „***Quo vadis***”: „ *Zdawało mu się, że jeśli Ligia go kocha, to tym samym wszystkie przeszkody są*

usunięte, gdyż gotów był w każdej chwili uczcić Chrystusa. Lecz Glaukus, jakkolwiek namawiał go usilnie do przyjęcia chrztu, nie śmiał mu ręczyć, czy zyszcze przez to od razu Ligię, i mówił mu, że chrztu należy żądać dla chrztu samego i dla miłości Chrystusa, nie zaś dla innych celów."

Henryk Sienkiewicz: „***W pustyni i w puszczy***": *„(…) weź wody w jakie naczynie, zatrzymaj się przed każdym z tych śpiących biedaków, pryśnij na niego wodą i powiedz te słowa: „Ja ciebie chrzczę – w imię Ojca, i Syna, i Ducha!...*"

Chrzest Święty jest niezwykle ważnym Sakramentem. Poprzez chrzest dziecko zostaje przyjęte do wspólnoty Kościoła Katolickiego. Ważne jest, aby ten dzień był dla Najbliższych czymś wyjątkowym, tak samo jak wyjątkowe jest Wasze dziecko. Do tej pory aforyzmy znanych poetów, pisarzy stanowiły ważną część ceremonii chrztu w kościele ewangelickim, jednak rozpowszechniają się także w kościele katolickim. Wybraną sentencję można uczynić mottem całej uroczystości lub wpleść ją podczas liturgii lub przyjęcia po chrzcinach.

Oto kilka z nich:

„A oto moja tajemnica, jest bardzo prosta: Dobrze widzi się tylko wtedy, gdy się patrzy sercem. Najważniejsze jest dla oczu niewidoczne." (Antoine de Saint-Exupery)

„Miłość nie pragnie zawładnąć drugą osobą, aby wzbogacić się jej kosztem, lecz jest oddaniem się drugiej osobie, aby właśnie ją ubogacić." (Michael Quoist)

„Bo oczy są ślepe. Trzeba szukać sercem." (Antoine de Saint-Exupery)

„Kocham dzieci - mówi Bóg - bo mój obraz nie jest w nich jeszcze zatarty." (Michael Quoist)

„Kochać kogoś znaczy na zawsze złożyć w nim nadzieję." (Gabriel Marcel)

„Największym szczęściem jest dziecko! Może stu inżynierów postawić tysiące kombinatów fabrycznych, ale żadna z tych budowli nie ma w sobie życia wiecznego." (Stefan Wyszyński)

„Dziecko może nauczyć dorosłych trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajętym i domagać się - ze wszystkich sił - tego, czego pragnie." (Paulo Coelho)

„Tam, gdzie nie ma dzieci, brakuje nieba." (Algernon Charles Swinburne)

„Trzy rzeczy pozostały z raju: gwiazdy, kwiaty i oczy dziecka." (Dante Alighieri)

„Życie rodziców jest księgą, którą czytują dzieci." (św. Augustyn)

Czym jest Chrzest?

Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez Chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: „*Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie*” (Katechizm Kościoła Katolickiego 1213).

Oprac.: kleryk Mateusz Topolski

Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga. Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. Darem, ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; łaską, ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili; chrztem, ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; namaszczeniem, ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza); oświeceniem, ponieważ jest jaśniejącym światłem; szatą, ponieważ zakrywa nasz wstyd; obmyciem, ponieważ oczyszcza; pieczęcią, ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga.

Chrzest jest pierwszym z siedmiu sakramentów w Kościele katolickim, który: gładzi grzechy, (grzech pierworodny), daje życie nadprzyrodzone (łaska uświęcająca), czyni nas członkami Kościoła katolickiego, daje udział w kapłaństwie Chrystusa. Pan Jezus ustanowił sakrament Chrztu słowami: "*nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*". Chrzci się przez zanurzenie kandydata w wodzie lub przez polanie wodą jego głowy, wypowiadając przy tym słowa: „*N., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”. Chrzest przyjmuje się jeden raz w życiu, ponieważ wyciska on na duszy niezatarte, duchowe znamię, "charakter", który uzdalnia ochrzczonego do uczestnictwa w kulcie chrześcijańskim.

Konieczności przyjmowania Chrztu domaga się Pan Jezus, który powiedział: "*Kto wierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie wierzy, będzie potępiony*". Powiedział też: "*Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego*". Jeśli zatem ktoś dobrze wie, że Chrzest

jest - z ustanowienia Chrystusa – środkiem udzielającym łaski, ten musi go przyjąć pod groźbą utraty zbawienia. Według nauki Kościoła zbawienia mogą dostąpić nie tylko ci, którzy przyjęli chrzest z wody, lecz i ci, którzy wyraźnie pragną go przyjąć, np. katechumeni przygotowujący się do tego sakramentu. Wielu jest jednak takich, którzy o Chrzcie nic nie słyszeli albo też widzą w nim tylko nic nieznaczący ryt. Również i ci ludzie mogą osiągnąć zbawienie, o ile - współdziałając z ofiarowaną im łaską - otworzą się na prawdę i będą postępować zgodnie z sumieniem. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II czytamy: „*Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadł życie*” (KK 16). Według soborowej nauki Bóg może każdego, sobie tylko znanymi drogami, doprowadzić do wiary, bez której niepodobna Mu się podobać. Według teologów wielu dostępuje zbawienia na zasadzie Chrztu pragnienia. Otóż można przypuszczać, że ludzie uczciwi, otwarci na prawdę, gotowi czynić każde dobro rozpoznane w sumieniu przyjęliby Chrzest, gdyby tylko usłyszeli o nim i dobrze go poznali. Ich uczciwe życie zawiera w sobie zupełnie nieświadome pragnienie Chrztu. Dostępuje Chrztu pragnienia ten, kto współdziałając z darowaną mu łaską Bożą dochodzi do takiej miłości i żalu za popełnione zło, że przez Ducha Świętego zostaje oczyszczony z grzechów, odrodzony i uświęcony, z czego jednak zupełnie nie zdaje sobie sprawy. Męczennicy za wiarę w Chrystusa, umierający bez Chrztu z wody, dostępują oczyszczenia z grzechów i wewnętrznego odrodzenia, a tym samym mogą osiągnąć zbawienie. Ich męczeństwo jest Chrztem krwi, zastępującym Chrzest z wody. Cierpienie dla Chrystusa, oddanie dla Niego życia wyraża głęboką wiarę i miłość. Przez swoją mękę i śmierć męczennicy upodabniają się do Chrystusa ukrzyżowanego i przez Niego zostają oczyszczeni i uświęceni.

Nikt nie może osiągnąć zbawienia, jeśli przed śmiercią nie dostąpi narodzenia z Ducha Świętego. Wielu teologów uważa, że nieochrzczone dzieci dostąpiły tego odrodzenia i oczyszczenia z grzechu pierworodnego dlatego, że cały Kościół — a przede wszystkim ich rodzice — pragnął ich zbawienia, a tym samym i Chrztu. Nie tylko Kościół pragnął ich zbawienia, lecz również wszyscy zbawieni, Matka Najświętsza,

a przede wszystkim — Bóg. On bowiem — jak przypomina św. Paweł — „*pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni*", a Jezus Chrystus „*wydał siebie samego na okup za wszystkich*". Trudno

przypuszczać, by kochający Bóg, usprawiedliwiający nawet największych grzeszników, odrzucał od siebie dzieci, które niczym Go nie znieważyły. Sakrament Chrztu wyciska na duszy niezatarte znamię, nazywane charakterem sakramentalnym. Przez ten znak zostaliśmy upodobnieni do Chrystusa-Arcykapłana i włączeni do Kościoła, Jego Mistycznego Ciała. Charakteru sakramentalnego nie niszczy nawet grzech ciężki, dlatego Chrzest można przyjąć tylko jeden raz. To niezatarte znamię powoduje, że mamy udział w tzw. powszechnym kapłaństwie wiernych, a więc zobowiązani jesteśmy do składania Bogu czci i budowania Kościoła. Główny obrzęd sakramentu Chrztu to trzykrotne zanurzenie kandydata w wodzie bądź trzykrotne polanie mu głowy wodą, i równoczesne wypowiedzenie słów: „*(Imię)... Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*". Owocem Chrztu lub łaską Chrztu jest bardzo bogata rzeczywistość, na którą składa się: odpuszczenie grzechu pierworodnego i wszystkich grzechów indywidualnych, czemu towarzyszy udzielenie daru nowego życia, dzięki któremu człowiek staje się adoptowanym dzieckiem Ojca, cząstką Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. W ten sposób ochrzczony zostaje włączony do Kościoła, Ciała Chrystusa i dopuszczony do uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa. Chrzest pozostawia w duszy niezatarty duchowy znak (tak zwany charakter), który uzdalnia ochrzczonego do sprawowania kultu chrześcijańskiego. Z powodu tego niezniszczalnego charakteru sakramentalnego chrzest nie może być powtórzony. Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (vitae spiritualis ianua) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez Chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania "*Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie*". Sa-

krament ten jest także nazywany "*obmyciem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym*", ponieważ oznacza i urzeczywistnia narodzenie z wody i z Ducha, bez którego nikt "*nie może wejść do Królestwa Bożego*". "Obmycie to nazywane jest oświeceniem, ponieważ ci, którzy otrzymują pouczenie (katechetyczne), zostają oświeceni w duchu...". Ochrzczony, otrzymawszy w Chrzcie Słowo, "światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka", "po oświeceniu" staje się "synem światłości" i samą "światłością": Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga. Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. Kościół celebrował Chrzest i udzielał go od dnia Pięćdziesiątnicy. Istotnie, św. Piotr mówi do tłumu poruszonego jego przepowiadaniem: "*Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego*". Apostołowie i ich współpracownicy udzielają Chrztu każdemu, kto wierzy w Jezusa: Żydom bojącym się Boga i poganom. Chrzest zawsze wiąże się z wiarą: "*Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom*" – oświadcza św. Paweł strażnikowi w Filippi. Opowiadanie mówi dalej: "*Natychmiast przyjął Chrzest wraz z całym swym domem*".

Według św. Pawła Apostoła człowiek wierzący ma przez Chrzest udział w śmierci Chrystusa, zostaje z Nim pogrzebany i powstaje z martwych: My wszyscy, którzyśmy otrzymali Chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez Chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie. Ochrzczeni "*przyoblekli się w Chrystusa*". Dzięki Duchowi Świętemu Chrzest jest obmyciem, które oczyszcza, uświęca i usprawiedliwia. Chrzest jest więc obmyciem wodą, poprzez które "*niezniszczalne nasienie*" słowa Bożego przynosi życiodajny skutek. Św. Augustyn powie o chrzcie: "*Słowo łączy się z elementem materialnym i to staje się sakramentem*".

Egzegeza (wyjaśnienie, interpretacja) Zmartwychwstania Pańskiego

Zmartwychwstanie Jezusa jest najbardziej kontrowersyjnym faktem w Biblii, gdyż sam fakt zmartwychwstania nie mieści się w naszym doświadczeniu.

Jednak jednorazowe zdarzenia mają miejsce i są tak samo realne jak zdarzenia cykliczne. Choć zmartwychwstanie nie mieści się w naszym doświadczeniu nie musi i nie oznacza, że samo zjawisko jest niemożliwe. Jezus zmartwychwstał, dowodem na to jest świadectwo Pisma Świętego, potwierdzone przez świadków Ewangelii. Przeświadczenie o ostateczności śmierci jest tak wielkie, że nawet kobiety u grobu Jezusa takiej ewentualności nie brały pod uwagę i to pomimo doświadczenia związanego ze wskrzeszeniem Łazarza. To nasze doświadczenie ostateczności śmierci sprzeciwia się wierze w zmartwychwstanie Jezusa i nas samych. Pomimo tego, trzeciego dnia grób Jezusa był pusty i to, dlatego, że Chrystus go opuścił o własnych siłach. Fakt ten, choć dogłębnie opisany w ewangeliach, stanowi poważny problem wiary, gdyż to jednorazowe na razie zdarzenie, wychodzi daleko poza nasze doświadczenie. Nikt z nas nigdy nie był świadkiem zmartwychwstania, dlatego tak trudno jest nam przyjąć tę prawdę, sami apostołowie mieli z tą wiarą problem. Apostołowie, którzy byli świadkami wskrzeszenia Łazarza i młodzieńca z Nain oraz córki Jaira, nie spodziewali się zmartwychwstania Jezusa, po egzekucji ukryli się w domu i w stanie beznadziejności zastanawiali się, co będą robić dalej. Niektórzy z nich wrócili do domu, do swoich prac i rzemiosł. Dla nich epizod z Jezusem definitywnie się skończył, informacja o pustym grobie też nie przekonała ich do faktu zmartwychwstania, dopiero osobiste spotkanie z Jezusem tę wiarę w nich wzbudziło. Tak prawdę mówiąc, największą wiarę w zmartwychwstanie mieli arcykapłani, którzy postanowili pilnować grobu przy pomocy rzymskiego wojska, ale nawet doborowy oddział nie mógł zatrzymać Jezusa w grobie. Pusty grób to przesłanie dzisiejszego naszego tekstu, ale też najmocniejsze przesłanie chrześcijaństwa. Jedynie chrześcijanie mogą pielgrzymować do pustego grobu założyciela, inni jedynie do grobu założycieli. Zmartwychwstanie Jezusa to wyróżnik chrześcijaństwa i podstawa naszej nadziei, co dobrze przedstawił apostoł Paweł w swoich listach. Każdy ewangelista trochę inaczej opowiada o tym zdarzeniu. Jan pisze o tym najobszerniej, choć pomija wiele faktów pokazanych w innych ewangeliach. Może dlatego, że w przeciwieństwie do innych apostołów był obecny pod krzyżem, pewnie też brał aktywny udział w pogrzebie i jako pierwszy z dwunastki znalazł się przy grobie w poranek wielkanocny. Jan w swojej Ewangelii pokazuje kilka faktów związanych ze

zdarzeniami towarzyszącymi zmartwychwstaniu. Maria Magdalena przyszła do grobu pierwszego dnia tygodnia, jest to ważne stwierdzenie. Jezus zmartwychwstał trzeciego dnia, potwierdzając wszystkie proroctwa dotyczące tego zagadnienia, a też realizując obietnicę daną swoim uczniom. Maria i inni przestrzegali szabatu i nie zjawili się na cmentarzu w tym dniu, ale poczekali do rana, do momentu, w którym ograniczenia szabatowe przestawały obowiązywać. Postawa Marii uczy nas szacunku do zasad wiary, przecież byli oni wyznawcami judaizmu i stosowali się do jego reguł. Chrześcijaństwo ze swej natury jest żydowskie, korzenie naszej nadziei tkwią w starotestamentowej religijnej rzeczywistości. Dopiero historia rozdzieliła te dwa nurty objawienia Bożego, ze stratą dla obu. Czas akcji to niedziela rano, na granicy świtu. Mogła to być godzina 5 lub 6 rano, nie jest to pora na odwiedziny cmentarzy. Wielu o tej godzinie jeszcze śpi, a wstają jedynie ci, którzy mają coś ważnego do zrobienia. Miłość Marii do Jezusa, jej ból i żal z powodu jego śmierci, były tak ogromne, dlatego też zjawiła się u grobu najwcześniej jak tylko było to możliwe. Ta scena pokazuje ogromny smutek i wielką bliskość Marii do Jezusa, tak przecież wiele Mu zawdzięczała. Maria przyszła do grobu, gdy wszyscy inni jeszcze spali, przyszła z ogromnym bólem. Odwaga Marii była bardzo duża, skoro poszła tam, gdzie przed grobem stali żołnierze, mogła narazić się przecież na szykany. Jakie było jej zdziwienie, gdy przed grobem nie było nikogo, kamień był odsunięty, a w grobie nie było ciała. Ciekawa jest reakcja Marii, pobiegła do uczniów z informacją o pustym grobie, ale bez wiary w zmartwychwstanie Jezusa. W jej przekonaniu to wrogowie przenieśli ciało w inne miejsce i ukryli je przed uczniami i ewentualnymi zwolennikami. Prawdę mówiąc, do dzisiaj sceptycy tę tezę uważają za jedyne wytłumaczenie pustego grobu.

Maria, wierna słuchaczka Jezusa, nie brała pod uwagę zmartwychwstania. Maria stwierdziwszy brak ciała Jezusa w grobie, pobiegła do apostołów poinformować ich o tym. Jan i Piotr udali się na rekonesans, jak Biblia mówi: "*biegli, a Jan ze względu na swój młody wiek był szybszy*". Nie wszedł jednak do grobu przed Piotrem, zaczekał na swojego towarzysza. Nie myślę, że zachowanie Jana miało związek z prymatem Piotra, ale raczej z szacunkiem dla starszyzny. Po wejściu do grobu apostołowie zastali stan opisany już przez Marię, prześcieradło leżało w grobie, chusta zwinięta leżała w innym miejscu niż prześcieradło a ciała Jezusa nie było. Z opisu tego wynika, że głowa Jezusa była owinięta chustą, a dopiero potem całe ciało prześcieradłem. Warto przyjrzeć się w tym miejscu naszej opowieści opiniom świadków zdarzenia. Maria Magdalena stwierdziła, że zabrali ciało Jezusa z grobu – nie wiadomo, kto i nie wiadomo, w jakim celu miałby to zrobić. Dla Marii jedynie racjonalne wytłumaczenie pustego grobu miało sens. Tak na marginesie - jest to tłumaczenie popularne do dzisiaj.

W ciągu ostatnich miesięcy

Imieniny księży, rekolekcje dla dzieci, koncert Bacha, konkurs biblijny, rekolekcje wielkopostne, Niedziela Palmowa, miejska Droga Krzyżowa.

Imieniny księży

Monika Wertz

26 lutego dzień swoich imienin obchodzili ks. Proboszcz Mirosław Maciejewski oraz ks. Mirosław Wnuk. Na Mszy o godz. 18:30 wierni zgromadzili się, aby modlić się w intencji Solenizantów oraz złożyć im życzenia

Rekolekcje dla dzieci i młodzieży

Monika Wertz, fot. Artur Kowalski

Od 7 do 11 marca dzieci i młodzież, uczęszczające do szkół należących do naszej parafii miały swoje rekolekcje.

Pasja według Świętego Jana

Violetta Janecka

Jesteśmy chyba świadkami narodzin udanej muzycznej tradycji w Zielonej Górze.

To Magna Opera Sacra - tak cykl nazwali organizatorzy z Lubuskiego Towarzystwa Kulturalnego. W ubiegłym roku wystawili "Mesjasza" J.F. Haendla. Monumentalne dzieło

to wielkie wzywanie dla nawet największej filharmonii na świecie, a co dopiero dla grupy zapaleńców. Udało się. Na "Mesjasza" w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela bilety kupiło ponad tysiąc osób.

W sobotę, 12 marca, 2016 roku historia się powtórzyła! A wyzwanie było nie mniejsze - "Pasja według św. Jana" Jana Sebastiana Bacha. Utwór z 1724 r. genialnego kantora z kościoła św. Tomasza w Lipsku zajmuje wyjątkowe miejsce w kanonie muzyki klasycznej. To jedna z dwóch zachowanych Pasji kompozytora - druga to św. Mateusza. Pasja Janowa obejmuje wydarzenia od pojmania Chrystusa do złożenia Go w grobie. Premiera miała miejsce w Wielki Piątek. Słynna Pasja nie jest często wykonywana na żywo, z racji potężnego zespołu. Romantycy zakładali, że orkiestra z chórem powinna liczyć 160 osób. Mało kogo stać na spełnienie tego wymogu. Dlatego częstsze są wykonania kameralne. Partie chóru wykonują soliści, zespół można więc zredukować.

I taką wersję zaproponowali zielonogórscy autorzy. 40 osobowym zespołem, chórem Cantus Humanus Uniwersytetu Zielonogórskiego i poznańską orkiestrą Arte dei Suonatori dyrygował Bartłomiej Stankowiak. W roli chórzystów-solistów tysięczna widownia usłyszała Marzenę Michałowską (sopran), Bogumiłę Tarasiewicz (mezzosopran), Karola Kozłowskiego (tenor), Marka Rzepkę i Macieja Straburzyńskiego (obaj bas).

Na długo w pamięci zielonogórzanom zostanie bachowska Pasja według św. Jana, którą tak rzadko słyszy się na świecie. Poruszająca, dramatyczna, wyjątkowa w historii muzyki. Pełny kościół pw. Najświętszego Zbawiciela był zachwycony. Muzyka współgrała również ze światłem, które spowiło ciemnością świątynię, gdy nastała chwila śmierci Jezusa.

Koncert ten wprowadził nas w czas Wielkiego Tygodnia, a szczególnie Liturgii Wielkiego Piątku. To była uczta duchowa.

Konkurs bibjilny

Monika Wertz, fot. ks. Wojciech Dura

W 23 edycji konkursu biblijnego na etapie diecezjalnym, nasi ministranci: Jakub Mielcarz, Maksymilian Dunaj oraz Jakub Bielewicz, zajęli 2 miejsce w kategorii drużynowej, natomiast w konkursie indywidualnym Jakub Mielcarz zajął 3 miejsce. Gratululujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Rekolekcje wielkopostne

Monika Wertz

Od 5 niedzieli Wielkiego Postu przeżywaliśmy rekolekcje wielkopostne, które prowadził. o. Władysław Bodziony

Imieniny ks. prałata

Monika Wertz

17 marca dzień swoich imienin obchodził ks. prałat Zbigniew Stekiel. Na Mszy o godz. 18:30 zebraliśmy się, aby złożyć życzenia ks. prałatowi oraz modlić się w jego intencji

Niedziela Palmowa

Monika Wertz

Miejska Droga Krzyżowa

Monika Wertz

Jak co roku w Niedziele Palmową odbyła się miejska Droga Krzyżowa, która w tym roku wyszła od parafii św. Jadwigi do naszego kościoła.

WARTO PRZECZYTAĆ

„Bóg nie umarł” książka Ricego Broocksa, która stała się inspiracją filmu reżyserii Harolda Cronka: od 6 marca na ekranach kin. Fabuła filmu koncentruje się wokół Josha, który rozpoczyna studia na jednej z amerykańskich uczelni. Chłopak w pierwszym semestrze trafia na zajęcia z filozofii prowadzone przez fanatycznego ateistę profesora Radissona. Wykładowca już na pierwszych zajęciach każe studentom napisać na kartce słynne zdanie Friedricha Nietzschego: „Bóg umarł”… i złożyć pod nim podpis. Ci, którzy tego nie zrobią, mogą zrezygnować z zajęć lub... udowodnić, że Nietzsche się mylił.

Okazuje się, że z całej grupy studentów pierwszego roku wyzwanie podejmuje tylko Josh. Ma on czas do końca semestru, by przekonać swojego wykładowcę i resztę studentów, że Bóg jednak istnieje. Rozpoczyna się pasjonujący spór, który elektryzuje całą uczelnianą społeczność i sprawia, że odmienia się życie wielu osób...

Kto czuł, że Fryderyk Nietzsche mylił się, głosząc śmierć Boga, z pomocą tej książki będzie mógł poprzeć swoje przekonania rzeczowymi argumentami i wzmocnić dowodami ubranymi w spójne, precyzyjne wypowiedzi.

„Bóg nie umarł” prowadzi poszukujących i przypomina wierzącym, że:

* prawdziwa wiara nie jest ślepa – jest poparta dowodami;
*życie to nie przypadek – we wszechświecie istnieje cel i znaczenie;
*dobro i zło nie są złudzeniem;
*Bóg, który istnieje, objawił się w historii w osobie Jezusa Chrystusa.

Wszystkim, którym potrzeba oręża do obrony wiary, książka (lub film) dostarcza logicznych, popartych dowodami argumentów. Wszystkim, w których rodzą się wątpliwości, pomaga ona dokonać właściwych wyborów. Wszystkim poszukującym wskazuje kierunek do tej najlepszej z dróg. Wszystkim bez wyjątku daje zaś możliwość obcowania z naprawdę mocną literaturą i filmem.

„Bóg nie umarł” to apologetyka na miarę XXI wieku.

Warto przeczytać i zobaczyć film!

Zofia Szachowicz

NAUCZANIE JANA PAWŁA II

Bądźcie wierni łasce Chrztu Świętego

Oprac. Magdalena Iwańska

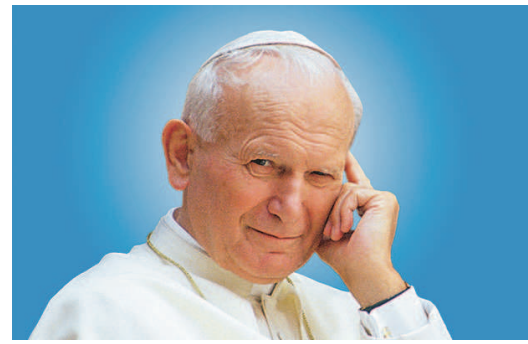

„To, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3, 6).

Tak mówi Jezus Chrystus do Nikodema, uczonego w Piśmie, dobrze znającego Stary Testament, to znaczy księgi święte, które świadczą o przymierzu Boga z Izraelem. Nikodem wiedział o przymierzu, jakie Bóg-Jahwe zawarł z ludem wybranym, który wyprowadził z Egiptu pod wodzą Mojżesza. Wówczas też nadał Izraelitom Prawo — Dekalog, wypisany na dwóch kamiennych tablicach. Ale wiedział również Nikodem, że po stuleciach Bóg-Jahwe zapowiedział przez proroków przymierze nowe: „Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu” (Jr 31, 33).

Człowiek bowiem nie jest tylko ciałem, ale równocześnie duchem. To duch właśnie — a w języku Biblii „serce” — jest „głębią jestestwa człowieka” (por. Jr 31, 33). Do tej głębi ludzkiego jestestwa odnoszą się słowa, jakie Jezus wypowiedział do Nikodema.

Drodzy bracia i siostry, przez wiele lat starano się wpajać synom i córkom waszej ojczyzny zasady materializmu. Trzeba, aby dzisiaj wraz z odzyskaną wolnością zabrzmiały z nową mocą słowa Chrystusa o „sercu”, o duchu ludzkim: „to, co się z Ducha narodziło, jest Duchem”.

Chrystus mówi do Nikodema, mówi do was, bracia i siostry: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3, 3).

Człowiek rodzi się z łona matki jako istota cielesno-duchowa. Ale te „pierwociny ducha” muszą dojrzeć poprzez zbawczą moc Ducha Świętego. Chrystus mówi do Nikodema: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5).

Narodziny z Ducha Świętego są tajemnicą ludzkiego wnętrza. Chrystus jako Odkupiciel świata związał je z sakramentem Chrztu, który, jak każdy inny sakrament, jest widzialnym znakiem niewidzialnej tajemnicy. W tej tajemnicy człowiek, stając się przybranym Bożym synem na wzór Chrystusa, wchodzi do obiecanego królestwa, które jest życiem wiecznym w Bogu.

Podróż apostolska Jana Pawła II do krajów bałtyckich w dniach 4-10 września 1993r.

Homilia z Mszy Świętej w parku na Zakrecie w Wilnie z dnia 5 września 1993r.

Św. Wojciech

oprac.: Aleksandra Ferenc

Św. Wojciech (ur. 956 - zm. 23 kwietnia 997), misjonarz i męczennik, biskup praski uznawany jest za jednego z trzech głównych katolickich patronów Polski (ze św. Stanisławem ze Szczepanowa i Najświętszą Maryją Panną Królową Polski).

Jego krew leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich. Jako apostoł pogan w swej ostatniej misji dotarł do wybrzeży Bałtyku, tam 23 kwietnia 997 roku poniósł śmierć męczeńską. Przy jego grobie spotkali się w 1000 roku cesarz Otton III i książę Bolesław Chrobry, a wydarzenie to przeszło do historii jako Zjazd Gnieźnieński. Już wówczas św. Wojciech - wychowanek szkoły w Magdeburgu, biskup praski, mnich rzymski, apostoł Węgier i Polski, wreszcie męczennik pruski, którego ciało znalazło się w Gnieźnie - urastał do rangi symbolu duchowej jedności tworzącej się wówczas Europy.

Wzorem swoich wielkich poprzedników św. Cyryla i św. Metodego łączył duchowe tradycje różnych kultur. Po latach dzieciństwa spędzonego na dworze rodziców w czeskich Libicach, zdobył wykształcenie w Magdeburgu i przez 10 lat pobierał nauki w jednej z lepszych szkół owych czasów. Tam też otrzymał bierzmowanie, a na cześć ówczesnego arcybiskupa Magdeburga przyjął drugie imię Adalbert. W 981 roku powrócił do Czech, otrzymał święcenia kapłańskie, a rok później, po śmierci biskupa praskiego Dytmara, objął tamtejsze biskupstwo.

Jako biskup Pragi hojnie wspierał ubogich oraz budowę kościołów. Zdecydowanie sprzeciwiał się wielożeństwu, rozwiązłości, handlowi niewolnikami z krajami muzułmańskimi i intrygom czeskich możnowładców, co w efekcie spowodowało jego konflikt z księciem Bolesławem II. Św. Wojciech wraz z bratem Radzimem opuścił Pragę i udał się do klasztoru benedyktynów w Rzymie. Tam zrezygnował z godności biskupiej i prowadził życie mnicha, które koncentrowało się na ascezie, modlitwie, czytaniu i pracy fizycznej. Po kilku latach, ulegając naleganiom papieża i poselstwom rodaków, powrócił do Pragi, którą jednak musiał opuścić na zawsze, gdy zamordowano jego czterech braci, a także nastawano na jego życie.

Jako misjonarz wyruszył więc na Węgry, gdzie miał ochrzcić przyszłego króla Stefana I. Bywał też na dworze cesarza niemieckiego Ottona III, którego był spowiednikiem, powiernikiem i doradcą. W czasie długich pobytów za granicą dał się poznać elitom ówczesnego chrześcijaństwa zachodniego jako człowiek wyjątkowej świętości. Młody cesarz Otton III, jak i papież Sylwester II mieli dla niego najwyższe uznanie. "Jako człowiek Kościoła św. Wojciech zawsze zachowywał niezależność w niestrudzonej obronie ludzkiej godności i podnoszeniu poziomu życia społecznego. Z duchową głębią doświadczenia monastycznego (forma życia religijnego, oparta na wspólnotach) podejmował służbę ubogim. Wszystkie te przymioty osobowości sw. Wojciecha sprawiają, że jest on natchnieniem dla tych, którzy dziś pracują nad zbudowaniem nowej Europy, z uwzględnieniem jej korzeni kulturowych i religijnych" – stwierdził papież Jan Paweł II, przemawiając w Gnieźnie z okazji 1000-lecia męczeńskiej śmierci patrona Polski.

Św. Wojciech nie mając możliwości powrotu do Czech, w których wymordowano jego rodzinę, znalazł oparcie na dworze Bolesława Chrobrego. Stamtąd w 997 roku wyruszył w swą ostatnią podróż misyjną do pogańskich Prus. Jednak już pierwsze spotkanie z Prusami okazało się niepomyślne, a misjonarze zostali zmuszeni do odwrotu.

Kilka dni później, 23 kwietnia 997 roku we wsi Święty Gaj, niedaleko dzisiejszego Pasłęka, zostali zaatakowani. Św. Wojciech zginął śmiercią męczeńską.

Kruche ziołowe babeczki z jajem:

Składniki:
- ciasto - 250 g mąki pszennej;
- 125 g masła albo margaryny;
- 1 jajko;
- 1 łyżeczka suszonej bazylii;
- 1 łyżeczka pieprzu ziołowego;
- 1/3 łyżeczki soli;
- 1/2 łyżeczki papryki słodkiej w proszku;

do smaku: sól, pieprz ziołowy.

Nadzienie:
- 5 jajek;
- pęczekszczypiorku;
- kilka łyżeczek majonezu.

Przygotowanie:
mąkę zmieszać z przyprawami, dodać pokrojone na kawałeczki bardzo zimne masło, posiekać. Wbić jajko i zagnieść ciasto. Włożyć do foliowego woreczka i odłożyć do lodówki na ok. 30 min. Następnie rozwałkować lekko, podsypując mąką, płat ciasta nałożyć na foremki, docisnąć do ścianek, a nadmiar odciąć. Piec ok. 15 min. w piekarniku nagrzanym do 200 st. C. Ostudzić.
Jajka ugotować na twardo, obrać i pokroić w drobną kosteczkę. Szczypiorek drobno posiekać, dodać do jajek. Dodać majonez i doprawić do smaku. Nałożyć porcje sałatki jajecznej do wystudzonych babeczek. Przybrać szczypiorkiem. Z podanej ilości składników otrzymamy ok. 12 - 14 babeczek śr. 6,5 cm.
Uwaga! Babeczki, by zaoszczędzić czas, można wykorzystać gotowe, są do kupienia w sklepach spożywczych.

Biała kiełbasa po wiejsku:

Składniki:
- 30 dkg kapusty kiszonej;
- 1 marchewka;
- 1 cebula;
- 1 łyżka oleju;
- 4 pęta surowej białej kiełbasy;
- 12 plastrów wędzonego boczku grubości 2-3 mm.;
- 6 ziemniaków średniej wielkości;
- 4 jaja;
- 2 liście laurowe;
- 3 ziarenka ziela angielskiego;
- 5 ziarenek pieprzu;

do smaku: sól, pieprz.

Przygotowanie:
kapustę kroimy, wkładamy do garnka z wcześniej obraną i potartą marchewką. Dodajemy ziele angielskie, sól, pieprz i liście laurowe. Gotujemy pod przykryciem około 10 minut. Cebulę obieramy, kroimy w drobne plasterki, podsmażamy na łyżce oleju na szklisto. Ziemniaki gotujemy w osolonej wodzie tylko chwilę, by nie były zbyt miękkie. Żaroodporne naczynie smarujemy tłuszczem. Na dno układamy warstwami podgotowaną kapustę kiszoną (razem ze wszystkimi przyprawami), pokrojone w plasterki ziemniaki, podsmażoną cebulę i na wierzch białą kiełbasę ponakłuwaną widelcem i owiniętą w plastry boczku. Pozostałe plastry boczku układamy w wolnych przestrzeniach między kiełbasą a naczyniem.
Pieczemy w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni około 60 minut. Na 15 minut przed końcem wyjmujemy naczynie i wbijamy delikatnie całe jaja, a następnie ponownie wstawiamy je do piekarnika.

Chwila świątecznego relaksu dla dzieci

Krzyżówka z hasłem

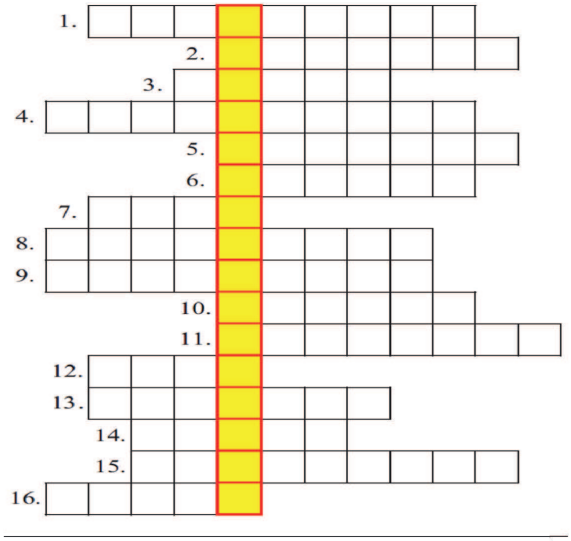

Pytania do krzyżówki

1. w nim święcisz wielkanocne potrawy
2. tradycyjne wielkanocne ciasto
3. symbol Niedzieli Palmowej
4. pierwsza msza Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego
5. wiosenny kwiat
6. pora roku
7. ..... poniedziałek
8. zanosisz ją do kościoła w Wielką Sobotę
9. świeca na liturgię Wigilii Paschalnej
10. upleciony z kwiatów i ziół na głowach dziewczynek
11. niezbędna dla bycia w stanie łaski uświęcającej
12. ogrodzenie domu, ogrodu
13. ozdobione świąteczne jajko
14. wierzchnia szata liturgiczna
15. zanosisz ją do kościoła w Wielką Sobotę
16. kwiatostan wierzby symbol wiosennego przebudzenia

Rebus

WIANEK + WIOSŁA + FONTANNA

Kalendarium wydarzeń parafialnych i diecezjalnych - kwiecień/maj

24.03 Wielki Czwartek, o godz. 18:30 Msza Wieczerzy Pańskiej.
25.03 Wielki Piątek, o godz. 18:30 Liturgia Męki Pańskiej.
26.03 Wielka Sobota, poświęcenie pokarmów od godz. 10:00 co godzinę. O godz. 20:00 Wigilia Paschalna, celebracja rocznicy Chrztu Polski w wymiarze parafialnym.
27.03 Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, Msze Św. o godz: 6, 9, 10:30, 12, 13:30 (chrzcielna), 15, 16:30 (ślubna), 19:15.
28.03 Poniedziałek Wielkanocny, Msze Św., jak w każdą niedziele.
03.04 Niedziela Miłosierdzia Bożego, Miedzynarodowe Święto Caritas, pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę
04.04 Dzień Świętości Życia i Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego na Mszy Św. o godz 18:30.
23.04 Uroczystość św. Wojciecha, głównego patrona Polski, Msza Św. imieniowa w intencji ks. Wojciecha o godz 18:30.
01.05 Rozpoczęcie Nabożeństw Majowych. Nabożeństwa Majowe będą odprawiane od poniedzialku do soboty po Mszy o godz. 9 oraz o godz. 18. W niedziele o godz. 16.
03.05 Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, Msze św, jak w każdą niedzielę.
06.05 Rozpoczęcie Nowenny do Ducha Świętego, przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego.
13.05 Rozpoczęcie Nabożeństw Fatimskich.

Wykaz Nabożeństw na cały miesiąc

Poniedziałek - Litania do św. Pięciu Pierwszych Męczenników Polski o godz. 9.00.
Wtorek - Nabożeństwo do św. Antoniego z ucałowaniem relikwii o godz. 9.00.
Środa - Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy po Mszy Świętej o godz. 9.00 i 18.30.
Piątek - Godzina Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00.
Sobota - Litania do Pani Cierpliwie Słuchającej z Rokitna po Mszy Św. o godz. 9.00.

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy na kwiecień:

Ogólne: Aby rolnicy indywidualni otrzymywali należyte wynagrodzenie za swoją cenną pracę.
Misyjne: Aby chrześcijanie w Afryce dawali świadectwo miłości i wiary w Jezusa Chrystusa pośród konfliktów polityczno-religijnych.

GRUPY PARAFIALNE

Przy naszej parafii pw. Najświętszego Zbawiciela działają następujące grupy. Mają one charakter otwarty, zatem każdy z was może znaleźć w nich miejsce dla siebie.

Caritas
Dyżury w każdy wtorek;
godz. 16.00 - 16.30 na plebanii.

Chór parafialny
Spotkania w każdy wtorek;
godz. 18.30, dolny kościół.

Domowy Kościół
Spotkania raz w miesiącu.

Duszpasterstwo Akademickie
Spotkania w środę o godz. 19.30.

Eucharystyczny Ruch Młodych
Spotkania w soboty; salka nr 1,
rozpoczynają się Mszą Świętą
o godz. 9.00.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Spotkania w czwartki; salka nr 3, rozpoczynają się Mszą Świętą o godz. 18.30.

Klub Inteligencji Katolickiej
Spotkania w każdy wtorek; godz. 19.00,
salka KIK na plebanii.

Ministranci
Spotkania w soboty;
godz. 11.00, salka nr 4.

Odnowa w Duchu Świętym
Spotkania w każdą środę; godz. 19.00,
salka nr 1.

Radio Maryja
Spotkania w drugą sobotę miesiąca;
salka za kościołem, rozpoczynają się
Mszą Świętą o godz. 9.00.

Ruch Rodzin Nazaretańskich
Spotkania w drugi czwartek miesiąca;
salka nr 1, rozpoczynają się Mszą Świętą
o godz. 18.30.

Żywy Różaniec
Spotkania w każdą pierwszą sobotę miesiąca; godz. 7.45 w górnym kościele.

Porządek nabożeństw

Msze w niedziele: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 15.00, 19.15
Dni powszednie: 7.00, 9.00 i 18.30
Piątek: 15.30

Ważne informacje

Biuro parafialne czynne:
wtorek i piątek 10.00 - 12.00 oraz 16.00 - 18.00,
czwartek 18.00 - 19.30,
poniedziałek i środa nieczynne

Nr telefonu ks. dyżurnego: (68) 324 17 75, kom. 693-952-030
Parafialna Poradnia Rodzinna jest czynna we wtorki 18.00 - 19.00

Ogłoszenia prafialne znajdują się w gablocie przy kościele oraz na stronie internetowej **www.zbawiciel.zgora.pl**.

Pogrzeby

Ś.P.

Marian Wtorkowski ur. 1953, Urszula Komarczewska ur. 1943, Anna Stefańska ur. 1935, Stanisław Loba ur. 1932, Józefa Moszkowicz, ur. 1928, Halina Hoffmann ur. 1944, Janina Krasińska ur. 1918, Katarzyna Czyżniejewska ur. 1939, Arkadiusz Poznański ur. 1968, Maria Małecka ur. 1927, Janina Sobieszek ur. 1923, Zygmunt Juncewicz ur. 1943, Franiczek Bandach ur. 1932, Jakub Wojciechowski ur. 2016, Róża Gogała ur. 1930, Bolesław Wojnicz ur. 1920, Erazm Jankowski ur. 1931.

Pamiętajmy o naszych braciach i siostrach w modlitwie.

Darowizna na działalność charytatywno - opiekuńczą kościelnych osób prawnych

Zgodnie z interpretacją przepisów podatkowych zatwierdzoną przez Ministerstwo Finansów - pismo z dnia 31 grudnia 2001 Sygn.PB5\KD033 186-2393\01 „art.55 ustawy o stosunku państwa do kościoła katolickiego dotyczącą darowizn na **kościelną działalność charytatywno - opiekuńczą** jest przepisem szczególnym w stosunku do ustaw podatkowych i w związku z tym **podatnikowi wolno odliczyć od dochodu całą przekazaną kościołowi kwotę na działalność charytatywno - opiekuńczą kościelnych osób prawnych**".*

Nr konta: **Parafia Rzymskokatolicka Najświętszego Zbawiciela**
WBK BANK ZACHODNI
27109015350000000053020713
*Dokument z szerszą interpretacją prawną znajduje sie u proboszcza.

Zespół redakcyjny: ks. Wojciech Dura, Zofia Szachowicz (korekta), Aleksandra Ferenc, Anna Nadstoga, Magdalena Iwańska, Monika Wertz, Amelia Waszkowska
Skład i grafika: Agnieszka Linka, Artur Kowalski, Monika Wertz;
Adres do redakcji: 65-043 Zielona Góra, ul. Chrobrego 8; email: **zbawiciel.redakcja@gmail.com; tel. 604-388-373.**
Parafialna strona internetowa: **www.zbawiciel.zgora.pl**
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów. Prosimy o nie nadsyłanie anonimowych listów. Można zastrzec anonimowość publikacji.
Do użytku wewnętrznego

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ PRAWDZIWIE
~ ALLELUJA ~

Życzymy głębokiego przeżywania Tajemnicy Paschalnej, radosnej ufności i wiary w moc Chrystusa Miłosiernego, który jest naszym zwycięstwem.

Niech tryumfujący Zbawiciel obdarzy hojnością swych łask, darzy siłą, zdrowiem i pokojem serca.

Czcigodnym Duszpasterzom i całej Wspólnocie
Parafii Najświętszego Zbawiciela.
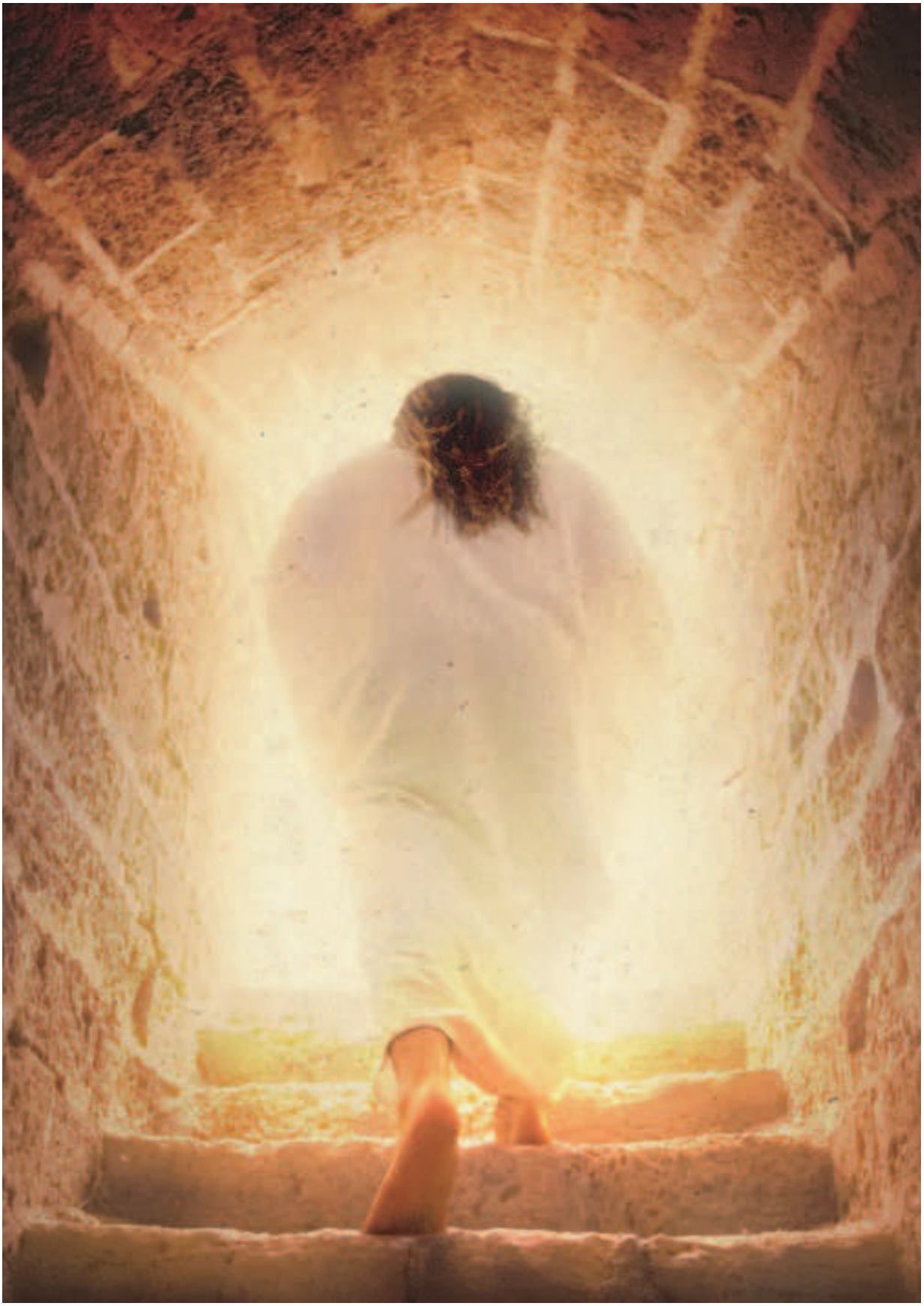
Z radosnym Alleluja i pamięcią przy Grobie Pana Jezusa
Członkowie Koła Przyjaciół Radia Maryja